Nr 537. Kraków, Piątek 21 Listopada 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

| PRENUMERATA WYNOSI: | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 kor. | 2 kor. |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 „ 70 h. |
| z dwurazową | 38 „ | 19 „ | 9 „ 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 6.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

# NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Eckhaus. — W Wiedniu: H[illegible] Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., F[illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougem[illegible] 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Rezygnacya pos. Stapińskiego.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 21 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu klubu polskich posłów ludowych parlamentarnych zapadła decyzya w sprawie rezygnacyi posła Stapińskiego ze stanowiska prezesa tegoż klubu i wiceprezesa Koła polskiego. Rezygnacyę przyjęto i wybrano nowego prezesa klubu, oraz desygnowano nowego wiceprezesa Koła.

Poseł Stapiński zatrzyma na razie tylko prezesurę stronnictwa, która zależy od kongresu.

### Przebieg obrad.

Obrady klubu trwały niemal przez cały dzień. Z początku komplet był bardzo słaby. Wobec tego sprawę posła Stapińskiego przesunięto na później. Ogółem zjawiło się 15 posłów. Przybył ponadto minister Długosz, który brał udział we wszystkich dyskusyach i głosowaniach; z posłów przybyli: Kędzior, Średniawski, Madej, Jachowicz, Jedynak, Witos, Banaś, Biały, Rey, Rusin, Łyszczarz, Wróbel, Bomba i Kubik. Okazało się, że część posłów pozostała wierna Stapińskiemu, znaczna jednak większość była przeciw niemu.

Na początku obrad przewodniczący Średniawski zdał sprawę z rokowań w sprawie reformy wyborczej. Następnie obradowano nad zachowaniem się klubu w sprawie podatku wódczanego. Uchwalono głosować za podatkiem wódczanym atoli pod warunkiem, że rząd wniesie na następnem posiedzeniu Izby znaną i kilkakrotnie już przyrzekaną ustawę o zniesieniu dwóch najniższych kategoryj podatku domowo-klasowego łącznie z reformą podatku domowo-czynszowego.

Następnie uchwalono domagać się, aby Koło polskie głosowało przeciw bonifikacyom. Gdyby jednak Koło polskie postanowiło głosować za bonifikacyami, postanowiono domagać się zezwolenia ludowcom głosowania contra bonifikacyom.

Następnie podał poseł Średniawski do wiadomości znane już pismo posła Stapińskiego. Posłowie Kubik, Łyszczasz i Wróbel krytykowali formę, w jakiej zamierzono Stapińskiego usunąć, oświadczyli jednak, że dalsza dyskusya w tej sprawie jest zbyteczna, ponieważ Stapiński podtrzymuje bezwarunkowo swoją rezygnacyę.

**Rezygnacyę tedy przyjęto do wiadomości i wybrano większością głosów posła Sredniawskiego przewodniczącym klubu parlamentarnego, a posła Kędziora desygnowano do prezydyum Koła polskiego jednogłośnie.** Jeden głos na przewodniczącego klubu otrzymał poseł Madej.

Poseł Witos zgłosił wniosek o wybranie posła Białego wiceprezesem klubu, opozycya jednak, przeciwna temu wnioskowi, opuściła salę obrad i zdekompletowała posiedzenie.

Wiedeń, 21 listopada.

„Polnische Nachrichten" donoszą: Klub parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego po dyskusyi i stwierdzeniu, że rezygnacya p. Stapińskiego z prezesury klubu i z wiceprezesury Koła polskiego jest stanowczą, przyjął tę rezygnacyę do wiadomości i wyraził p. Stapińskiemu szczere podziękowanie za jego długoletnią i skuteczną pracę około rozwoju ruchu ludowego w Galicyi.

Następnie wybrano prezesem klubu parlamentarnego posła Andrzeja Średniawskiego, a na wiceprezesa Koła wyznaczono posła Andrzeja Kędziora.

## Krytyka exposé hr. Berchtolda.

(*Telefonem.*)

**Wiedeń.** Komisya dla spraw zagranicznych delegacyi węgierskiej rozpocznie dzisiaj obrady nad exposé hr. Berchtolda. Powszechnie przepowiadają bardzo ożywione obrady. W obradach tych weźmie udział także opozycya, która oprócz spraw zagranicznych omawiać będzie także politykę wewnętrzną Węgier. Ożywionych obrad tem bardziej należy się spodziewać, że exposé hr. Berchtolda także w prasie węgierskiej i wśród delegatów węgierskich znalazło nieprzychylne przyjęcie. Hr. Andrassy oświadcza, że exposé hr. Berchtolda wspomina tylko o sukcesach i półsukcesach, natomiast przemilcza zupełnie niepowodzenia. Rzeczą opozycyi będzie na to zwrócić uwagę. Hr. Apponyi oświadcza nadto, że exposé zawiera wielkie luki.

Jak z Budapesztu donoszą, cała prawie prasa węgierska występuje przeciw exposé hr. Berchtolda. „Pesti Hirlap" twierdzi, że polityka zagraniczna monarchii szła od jednego nieszczęścia do drugiego. „N. P. Journal" zarzuca, że hr. Berchtold trwa w swojem exposé przy popełnionych przez siebie błędach. Inne dzienniki zarzucają, że polityka hr. Berchtolda kosztowała monarchię pół miliarda koron, które niewiadomo, na co wydano.

Ważnym momentem w exposé jest ustęp, odnoszący się do Francyi. Hr. Berchtold żali się w tym ustępie na nieżyczliwo stanowisko, zajęte przez prasę francuską w czasie ostatnich przesileń. Niezawodnie i ten ustęp będzie przedmiotem bardzo ożywionej dyskusyi, tembardziej, że z różnych stron podnoszą się głosy, domagające się zbliżenia między Francyą a Austryą.

## Przychylne przyjęcie w Niemczech i Włoszech.

Berlin, 21 listopada.

Exposé hr. Berchtolda zostało w kołach politycznych przyjęte przychylnie. Prasa podkreśla, że Austro-Węgry mimo trudności zdołały przeprowadzić swój program bałkański.

Rzym, 21 listopada.

Prasa włoska bardzo sympatycznie komentuje mowę tronową cesarza austryackiego i exposé austryackiego ministra spraw zagranicznych, podkreślając z zadowoleniem podniesienie w tych mowach sojuszu z Włochami.

## Sprawy emigracyjne.

(*Telefonem.*)

**Wiedeń.** Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej po przemówieniu posła Bugato na wniosek pos. Kolischera dyskusyę zamknięto.

Po przemówieniu posłów Schirfa i Kadlcaka poseł Kolischer wyraził przedewszystkiem ubolewanie, że referat co do służby okrętowej albańskiej i dalmatyńskiej nie został przedstawiony. Mowca wykazuje dalej, że polityka żeglugi austryackiej nigdy nie zajmowała się sprawami emigracyjnemi, dopiero w roku 1913. Myśl zajmowania się stroną socyalną emigracyi datuje się dopiero od ostatnich czasów. — Faktem jest, że polityka Poolu zmierzała do tego, aby tylko ci emigranci dopuszczani byli do przejazdu, którzy posiadali karty okrętowe Poolu. Nie mających takich kart zatrzymywano na stacyach kontrolnych i odsyłano pod rozmaitemi pozorami.

Konkurencya z Poolem leży w interesie narodowym i ekonomicznym Austryi. Próbował jej rząd przez kontrakt z Canadian. Pool doznaje dlatego tak wielkiego poparcia ze strony rządu niemieckiego, ponieważ rządowi temu zależy na dostarczeniu olbrzymim okrętom niemieckim dochodów z przewozu emigrantów, gdyż okręty te, mające szybkość, dorównującą szybkości dreadnoughtów, mogą na wypadek wojny zaopatrywać dreadnoughty we wszystkie potrzebne materyały.

Koło polskie oddawna występowało przeciw szykanom, jakich dopuszczał się Pool wobec emigrantów. Jeżeli minister handlu czy też szef sekcyi rozpoczął akcyę, mającą na celu uniezależnienie żeglugi austryackiej od Poolu względnie osłabienie zależności, jeżeli rząd odpowiadając intencyom, wyrażonym w mowie tronowej, przystępuje do akcyi, mającej na celu, aby morze austryackie także pod względem handlowo-politycznym nie stało się „mare clausum", to występuje wtenczas objaw austryacki, że te urzędy, które tylko wypełniają swój obowiązek, paraliżują akcye innnych dykasteryj.

Jakie konsekwencye mogła mieć akcya ministerstwa handlu, wskazuje okoliczność, że wszechmocny Ballin był gotów rozpocząć rokowania z austryackiem ministerstwem handlu, jednakże nie przyszło do tego z powodu znanych wydarzeń. Co prawda austryackie ministerstwo handlu popełniło błąd, że zawarło traktat z Towarzystwem, które reprezentuje dwa interesy, mając obszary ziemskie i uprawiając transport, a okręty tego Towarzystwa przewożą emigrantów do kraju, w którym nie można ich więcej odszukać. Jednakże mowca byłby w kłopocie, gdyby go zapytano, przy pomocy którego innego Towarzystwa można przeprowadzić intencye rządu, gdyż wszystkie wchodzące w rachubę Towarzystwa są w większej lub mniejszej mierze w styczności z Poolem. Także Canadian nie byłaby nigdy wpadła na pomysł zbliżenia się do rządu, gdyby to Towarzystwo nie było się poróżniło z Poolem.

Nie ma innego towarzystwa, któreby co do siły mogło się porównać z Canadian, która jedynie może wchodzić w rachubę jako konkurent Poolu, ma bowiem 400 milionów koron kapitału akcyjnego i rozporządza oprócz tego miliardem majątku. Należy także zważyć, że Canadian ofiarowała swoje usługi rządowi austryackiemu nie osiągnąwszy żadnej subwencyi, przyczem oświadczyła, że poddaje się w przyszłości ustawie emigracyjnej i taryfie ministerstwa handlu. Jeżeliby Polacy i Rusini nie byli zmuszeni do emigracyi, to Austrya stałaby dzisiaj wobec bankructwa, gdyż mimo, że 250 milionów corocznie z Ameryki płynie do Austryi, nasz bilans płatniczy wykazuje rocznie deficyt 300 milionów. Przy zadłużeniu Austryi, zwłaszcza przez krótko terminowe interesy wekslowe, tylko przy podjęciu nowych kredytów możnaby uniknąć „status cridae". Galicya i Bukowina wymarłyby z głodu, gdyby jaki bil w Ameryce południowej uniemożliwił emigracyę. Wczorajsze wywody szefa sekcyi Riedla są bardzo godne uwagi. Cyfra importu do Kanady wynosi 200 milionów. Ten import byłby i dla nas do zdobycia dzięki wytrzymałości i sprawności przemysłowej. — W tym roku tylko mała liczba ludzi wyemigrowała a ci którzy wyemigrowali, uczynili to głównie w tym celu, aby w Kanadzie znaleść pracę w przemyśle, ponieważ nie można przyjąć, aby większa część emigrujących rozporządzała potrzebnym kapitałem początkowym.

Pos. Diamand ma zupełną racyę, że nie ma większego nieszczęścia, jak emigracya, która dowodzi, że nie możemy wyżywić ludności w ojczyźnie, mimo naszych uprawnych ziemi, mimo naszych niewykorzystanych sił wodnych i wszelkich innych warunków wielkiego rozwoju przemysłowego i musimy eksportować ludzi. Jednakowoż my jesteśmy za słabi, by przeprowadzić te idee i w Galicyi dokonać takiego przewrotu w celu wyzyskania owych przyrodzonych warunków. Co do wewnętrznej kolonizacyi, której domagał się p. Okuniewski, a którąby rzekomo na wschodzie kraju była możliwa, to trzeba zauważyć, że tak nie jest, gdyż 45—50% kraju należy tam do wielkiej własności. Jeżeli nie uda się nam wyrównać biernego bilansu płatniczego przez pozytywny bilans handlowy, to musimy zginąć.

Pos. Budzynowski przyłącza się do wywodów Stapińskiego i Diamanda, chociaż jeden mówił za, drugi przeciw emigracyi. Rusini ze względów narodowościowych przeciwni są emigracyi, zwłaszcza kończącej się osiedlaniem emigrantów, ponieważ przez to osłabia się ich siła w Galicyi; ziemie ruskie stają się polskiemi. Ale z drugiej strony Rusini nie są takimi fanatykami, by wstrzymywać od wychodźtwa ludzi, którzy nie mają zarobku w kraju.

Po przerwie południowej przemawiał p. Miklas. Twierdził, że państwo powinno popierać nie emigracyę lecz żeglugę. Z tego stanowiska danie koncesyi Canadian Pacific jest błędem polityki austryackiej.

P. Stapiński w polemice z Miklasem podnosi, że emigracyę należy oceniać ze stanowiska istniejących stosunków, należy zapytać, co począć z ludźmi, którzy dziś są bez chleba. I mowca jest za rodzimem Towarzystwem żeglugi, ale zanim takie się rozwinie, lata miną, a tymczasem musi się coś stać, żeby emigranci mogli podróżować po ludzku, a nawet gdyby Austro-Americana się rozwinęło, porządane jest Towarzystwo konkurencyjne w interesie ludności. Różnica cen jazdy Poolu a Canadian wynosiła 80 K, co było ważne dla emigrantów. Teraźniejsze zarządzenia policyjne przeciw emigrantom w Galicyi mają tylko ten skutek, że emigranci muszą wyjeżdżać potajemnie przy pomocy pośredników za drogie pieniądze. Temu stanowi należałoby kres położyć przez planowe uregulowanie emigracyi. Jeżeli państwo ureguluje swoją kwestyę konsularną w Ameryce, a władze wojskowe umożliwią emigrantom stawianie się do kontroli, nie powstanie stąd dla siły zbrojnej państwa żadna szkoda. Państwo potrzebuje dla wojska ludzi, nie wynędzniałych przez ubóstwo. Umowa konkluduje, że emigracyi należy się ochrona, naturalnie emigracyi uwolnionej od lichwy i wyzysku.

Przemawiali następnie Nemec, Mastalka, Dulibic, Choc, Kotlaz, potem poseł Lasocki.

Pos. Lasocki stwierdza z zadowoleniem, że w dyskusyi ogólnie uznano szkodliwość stacyj kontrolnych i konieczność zarządzeń przeciw temu. Zarządzenia ministerstwa handlu nie na wiele tu się przydały. Mowca proponuje, by w drodze dyplomatycznej domagać się interwencyi o poprawę stosunków na stacyach kontrolnych, ewentualnie chwycić się zarządzeń przeciw niemieckiej centrali dla robotników rolnych i zagrozić, że robotników austryackich, których Niemcy koniecznie potrzebują, wysyłać się będzie w inne obszary gospodarcze.

Canadian samo jest winno, że rząd przeciw niemu wystąpił, gdyż nie dotrzymywało traktatu. O popieraniu żeglugi austryackiej przez traktat, zawarty z Canadian, nie może być mowy, ponieważ przez to pozycya Austro-Americany w Poolu byłaby osłabiona. Byłoby lepiej postarać się o to, żeby Austro-Americana rzeczywiście stała się towarzystwem austryackiem. Spodziewać się należy, że na przyszłość w tym kierunku postępować się będzie mądrzej.

Co do agentów to mowca sądzi, że i agenci innych towarzystw po większej części nie byli lepszymi od agentów Canadian, gdyż pokazało się, że dopuszczali się takich samych błędów. Z agentami należy się więc ostatecznie rozprawić. Że w emigracyi galicyjskiej mają oni wielką rolę, wynika stąd, że w 1912 r. 7700 Austryaków wyjechało przez porty francuskie do Ameryki, chociaż nie było po temu rozsądnych powodów.

Mowca absolutnie nie jest zwolennikiem zarządzeń policyjnych, gdyż ani są zgodne z ustawą o swobodzie ruchów obywateli, ani nie osiągają celu, gdyż ludzie chcący emigrować będą i wtedy emigrowali, tylko ze stratą czasu i pieniędzy. Mowca proponuje zmiany we wniosku Miklasa, a sam stawia wniosek wzywający rząd do wystąpienia przeciw agitacyi agentów przez odpowiednie zarządzenia, między innemi przez sprzedaż kart żeglugi na stacyach kolejowych.

Po przemowie pos. Koroseca zabrał głos pos. Diamand, który wywodzi, że jedyną drogą dla zwalczania Poolu jest traktat z Canadian.

## Z komisyi narodowościowej.

**Wiedeń.** Komisya narodowościowa zebrała się wczoraj na posiedzenie, które jednak z braku kompletu się nie odbyło. Na porządku dziennym znajdował się między innemi wniosek, aby w statystyce zamiast rubryki język potoczny wstawiono rubrykę język ojczysty. Ponadto znajdowała się sprawa szkół Komenskyego w Wiedniu. Niemcy postanowili posiedzenie zdekompletować i nie przyszli na posiedzenie, na którym zjawili się tylko Czesi, Rusini i socyaliści. Z Polaków przybyli posłowie: Buzek, Michejda i Stapiński.

Przewodniczący Pernerstorfer przyrzekł zwołać posiedzenie komisyi.

# Telegramy

z dnia 21 listopada.

### O wypuszczenie 10 000 rezerwistów zapasowych.

**Wiedeń.** Wobec zamierzonego podwyższenia kontyngentu rekruta domagają się dzienniki zaniechania zamiaru zatrzymania pod bronią 10000 rezerwistów zapasowych dla podwyższenia stanu prezencyjnego armii.

### Nominacya posła Szebeki ambasadorem w Wiedniu.

**Petersburg.** Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę posła w Bukareszcie Szebeki ambasadorem w Wiedniu.

### Nowy ban Chorwacyi.

**Zagrzeb.** Dzisiaj oczekują tu przybycia bar. Skerlecza, którego nominacya na bana chorwackiego ogłoszona będzie zapewne jeszcze w bieżącym tygodniu.

### Wypadek hr. Karolyiego.

**Wiedeń.** Członek delegacyi węgierskiej hr. Karolyi, który wyjechał z Budapesztu do Wiednia w Towarzystwie Andrassego i Apponyiego, przypomniał sobie nagle w drodze, że zostawił w Budapeszcie ważne dokumenty, wyskoczył zatem z biegnącego pociągu koło stacyi Rakosz Palota. Pociąg natychmiast zatrzymano, hr. Karolyiego jednak już nie znaleziono. Dzisiaj otrzymał hr. Andrassy telegram, w którym hr. Karolyi donosi, że nic mu się nie stało, otrzymane polecenie wykonał i przybędzie na dzisiejsze posiedzenie komisyi zagranicznej węgierskiej.

### Starcie młodzieży polskiej z niemiecką.

**Leoben.** Między studentami polskimi a niemieckimi tutejszej Akademii górniczej wybuchł konflikt. Studenci polscy chcieli wczoraj po raz pierwszy od lat urządzić znowu „philisterium", na co burmistrz udzielił swego zezwolenia. Studenci niemieccy dowiedziawszy się o tem, oświadczyli, że przyjdzie z tego powodu do starć i udali się do burmistrza, który zezwolenie cofnął. Polscy studenci zaprotestowali przeciw temu postępowaniu burmistrza i stanowisku studentów niemieckich i oświadczyli, że udadzą się ze skargą do wyższych instancyj. Ostatecznie „philisterium" się nie odbyło. Mimo to przyszło w nocy do starć między młodzieżą polską a niemiecką.

### Prześladowanie Polaków na Litwie.

**Petersburg.** Na wczorajszem posiedzeniu Dumy toczyła się w dalszem ciągu dyskusya nad interpelacyą polską do ministra spraw wewnętrznych z powodu bezprawnego postępowania gubernatora mińskiego wobec ks. Miłaszewskiego i właściciela dóbr Leńskiego, których bezprawnie osadzono w więzieniu. W imieniu Polaków zabierali głos posłowie Ratkowski i Dymsza, odpowiadali im zaś ze strony nacyonalistycznej rosyjskiej dwaj duchowni prawosławni, którzy oświadczyli, że ks. Miłaszewski uprawiał politykę polonizacyjną i twierdzili, że Polacy w Galicyi prześladują duchownych prawosławnych, których osadzają w więzieniu także bezprawnie. Wobec tego w Rosyi nie powinno się lepiej obchodzić z księżmi polskimi.

Ostatecznie Duma znaczną większością głosów uchwaliła formułę, wystylizowaną przez posła Święcickiego, w której Duma uznaje postępowanie gubernatora mińskiego za bezprawne, a wyjaśnienia dane w tej sprawie przez rząd za niewystarczające.

### Pożyczka rosyjska w Berlinie.

**Berlin.** Kokowcew przed wyjazdem z Berlina odbył długą konferencyę ze znanym bankierem Mendelsohnem w sprawie pożyczki.

### O zbliżenie Francyi do Austryi.

**Paryż.** „Libre Parole" zaznacza w formie pogłoski, że arcyksiążę Franciszek Ferdynand w czasie drogi powrotnej zatrzyma się incognito w Paryżu. Dalej donosi ten sam dziennik, jakoby prezydent Poincare przecież miał zamiar udania się do Wiednia. — W kołach informowanych wiadomościom tym zaprzeczają.

„Journal" domaga się, aby po zbliżeniu się Austryi do Anglii nastąpiło także zbliżenie Austryi do Francyi.

### O komendaturę w Skutari.

**Londyn.** Twierdzą, że pobyt arcyks. Franciszka Ferdynanda w Londynie stoi w związku także ze sprawą komendatury w Skutari, która dotąd znajduje się w rękach angielskich, co wywołuje niezadowolenie w Austryi, tem bardziej, że międzynarodowa okupacya Skutari ma potrwać jeszcze długi czas.

### Bank niemiecki w Belgradzie.

**Belgrad.** Jak słychać, finansiści niemieccy mają założyć w Belgradzie Bank niemiecki z wielkim kapitałem zakładowym, celem nawiązania ściślejszych stosunków handlowych między Niemcami a Serbią.

### Zawierucha w Meksyku.

**Londyn.** Angielskie i niemieckie okręty wojenne udają się do Vera Cruz dla ochrony cudzoziemców w Meksyku; — obawiają się tam rzezi cudzoziemców.

### Echa procesu kijowskiego.

**Petersburg.** Jak dzienniki donoszą, odbędzie się w grudniu pięć rozpraw przed sądem obwodowym w Kijowie, które stoją w związku z procesem Bejlisa. Mianowicie Wera Czeberiakowa i Paweł Mifle wnieśli skargi przeciw autorom artykułów, przedstawiających Czeberiakową jako morderczynię Juszczyńskiego. — Do rozpraw tych będzie wezwanych około 70 świadków, przeważnie znanych z procesu Bejlisa. — Obrony podjął się adwokat Gruzenberg.

### Lot Paryż—Konstantynopol.

**Praga.** Lotnik francuski Vedrines wzniósłszy się o 2 rano w Nancy, wylądował koło Pragi o godzinie 2·20 popołudniu lecz zamiast do Petersburga, jak to pierwotnie zamierzał, uda się w dalszy lot do Konstantynopola.

# Kronika.

Kraków, piątek 21 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Ofiarowanie NMP. i Alberta.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 03; zachód o godz. 3 m. 48, długość dnia godzin 8 min. 45.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurno, cieplej, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Tajemnica".

Teatr ruski w Krakowie. „Nieszczęśliwa miłość" (w budynku teatru „Apollo" ul. Zielona).

Referat dr R. Battaglii p. t. „Z doświadczeń i rozmyślań na tle obecnego przesilenia ekonomicznego" w lokalu Pol. Tow. demokratycznego o godz. 7·30 wieczór (plac Szczepański l. 3).

Powszechne wykłady uniwersyteckie: „O sonetach i poematach Szekspira" prof. dr Roman Dybowski o godzinie 6 wieczór w auli szkoły realnej (Studencka l. 12).

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Rozwój i rozkwit sztuki flamandzkiej" Aurelia Wyleżyńska o godz. 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Wystawa pamiątek po ks. Józefie w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Teatr miejski we Lwowie: „Makbet".

**Dzisiejsze zgromadzenie w sali Towarzystwa Demokratycznego** (plac Szczepański l. 3), na którem dr Roger Battaglia wygłosi referat na tak aktualny temat stosunków ekonomicznych i finansowych, budzi powszechne zajęcie. Członkom Towarzystwa przysługuje prawo wprowadzenia gości, którzy mile będą widziani. Początek o godz. 7·30 wieczór.

**Posiedzenie plenarne** Izby handlowo-przemysł. odbędzie się we wtorek 25 b. m. o godz. 4 popoł. w sali obrad Izby.

Program obejmuje: 1) Sprawozdanie prezydyum 2) Propozycye na asesorów handlowych dla sądów w Krakowie, N. Sączu i Tarnowie. 3) Propozycye na cenzorów wekslowych dla filii Banku austro-węgierskiego w Krakowie, Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie i Tarnowie. 4) Wybór członka państwowej Rady przemysłowej. 5) Sprawozdanie o rozdawnictwie stypendyów z „Cesarskiej dotacyi Jubileuszowej 1908". 6) Zamknięcie rachunków Izby za rok 1912. 7) Sprawozdanie z czynności Biura kolejowego. 8) Wnioski na państwową Radę kolejową. 9) Sprawozdanie komisyi połączonych sekcyi o bieżących sprawach przemysłowych.

**Z teatru ruskiego.** W sali teatralnej przy ulicy Zielonej występuje od kilku dni trupa teatru ruskiego, pozostająca pod kierunkiem p. Romana Sireckiego. Dotychczasowe przedstawienia ściągały sporo widzów, szczególnie wczorajsza reprezentacya opery Moniuszki „Halka", która we wszystkich rolach zaciekawiała. Szczególnie przedstawicielka roli tytułowej p. Rubczakowa, śpiewająca ze smakiem i ciepłem, zyskiwała ogólne uznanie, aczkolwiek sopran jej, nawskróś liryczny, nie zdobywał się na potęgę tonów w scenach ściśle dramatycznych. — Jontka (w afiszu i w tłomaczeniu — Antosia) śpiewał p. Kossak rzewnie i miło, bardzo dzielnie głosowo trzymał się wykonawca roli Janusza p. Dańczak. P. Rubczak (stolnik) zdumiewa potęgą i pełnią basowych tonów, które warte są pierwszorzędnego nauczyciela. — Mniejsze role wykonane były bardzo składnie przez pp. Petrowiczową (Zofia), Petrowicza (Dziemba), Nowakowskiego i Łopuszańskiego.

Niewielki ilościowo, ale o wielkich głosach chór brał pełnią tonów i muzykalnością, właściwą Rusinom. Ogólny aplauz wywołał odtańczony wspaniale w akcie III kozak.

„Halka“ będzie z pewnością powtórzona w Krakowie; pójść posłuchać warto.

**Żydzi a sejmowa reforma wyborcza.** Na Kazimierzu odbyło się zgromadzenie publiczne, zwołane przez posła dra Adolfa Grossa, na którem dr Gross referował sprawę reformy wyborczej do Sejmu i starania żydowskich posłów celem zapewnienia żydom odpowiedniej reprezentacyi w przyszłym Sejmie. W dyskusyi, jaka się wywiązała, zabrał głos dr Guttman imieniem żydowskiej partyi socyalistycznej, prostując pogłoski, jak by żydowska partya socyalistyczna separowała się od społeczeństwa polskiego i podkreślając jednolitość interesów robotnika polskiego i żydowskiego. — Wreszcie uchwalono jednogłośnie czteroprzymiotnikowe prawo wyborcze do Sejmu.

**Tanie mieszkania robotnicze.** W sali miejskiej Kasy oszczędności w Krakowie odbyło się onegdaj pod przewodnictwem dr St. Tomkowicza doroczne zgromadzenie Towarzystwa tanich mieszkań dla robotników w Krakowie. Po przyjęciu sprawozdania rachunkowego i z czynności zarządu, wywiązała się ożywiona dyskusya w sprawie asanizacyi kolonii Towarzystwa „na Modrzejówce“. Dyskusyę rozpoczął fizyk miejski dr Janiszewski, zaznaczając potrzebę skanalizowania kolonii, rozszerzenia sieci wodociągowej i innych urządzeń, które mają podnieść zdrowotność kolonii. Po ożywionej dyskusyi nad powyższą kwestyą, przystąpiono do wyboru komisyi rewizyjnej na rok 1913; wybrano; dr Józefa Strzyżowskiego, dyr. Zygmunta Kowalskiego i inż. Leonarda Nitscha.

**W Czytelni kobiet im. Słowackiego** (Rynek 6, I p., 2 schody) odbędzie się w poniedziałek dnia 24 b. m. „Wieczorek listopadowy“. Odczyt wygłosi p. dr Łopaciński. Sekcya artystyczno-muzyczna pod przewodnictwem znanej pianistki p. Grodzickiej urządza część muzyczną z następującym programem: 1) śpiew p. Niziniecka, artystka operowa, 2) fortepian panna Zofia Łakocińska, uczenica Lalewicza, 3) skrzypce prof. Kłosiński, 4) deklamacya p. J. Niepielska.

Początek punktualnie o godzinie 6 i pół wieczorem.

**Z Ogniska nauczycielskiego.** Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Ogniska nauczycielskiego odbędzie się w sobotę dnia 22 b. m. o godzinie 5 i pół po poł. w lokalu Ogniska (Rynek główny 29, II p.) z następującym porządkiem dziennym: 1) Stanowisko nauczycielstwa wobec wyboru delegatki do Rady szkol. okręg.; 2) Wnioski członków. Na wypadek braku kompletu następne zgromadzenie odbędzie się o godzinę później.

**Klub rękodzielniczo-mieszczański** w Krakowie urządza w sali własnej przy ul. św. Krzyża l. 7 w niedzielę dnia 23 b. m. uroczysty wieczorek listopadowy ze współudziałem znanych i poważnych sił artystycznych naszego miasta. Wstęp dla członków klubu i zaproszonych gości bezpłatny. Początek o godz. 6 wieczorem.

**W polskim Związku niewiast katolickich** (ul. Szczepańska 5) odbędzie się w sobotę 22 b. m. o godz. 4 popoł. pogadanka na temat: „Wycieczka do Czech celem zwiedzenia stolicy Pragi i szkół gospodarczych“. Mówić będzie p. Janina Bodnarowa. Goście mile widziani.

**Ku czci ks. Józefa Poniatowskiego** odbył się onegdaj w szkole na Grzegórzkach w Krakowie uroczysty poranek, na który złożyły się: Słowo wstępne kierownika szkoły, odczyt p. Zdz. Olechowskiego, miejscowego nauczyciela o ks. Józefie, deklamacye okolicznościowe, wygłoszone przez dziatwę szkolną, wreszcie pieśni patryotyczne.

**Z Towarzystwa muzycznego.** — Próby chóru i orkiestry Tow. muzycznego na II koncert symfoniczny odbędą się w piątek 21 b. m. i we wtorek 25 b. m. o godz. 6 punktualnie w sali prób. Dyrektor Feliks Nowowiejski prosi usilnie członków, jako też orkiestry o jak najliczniejsze przybycie.

**Zebranie numizmatyków** odbędzie się dzisiaj o godz. 6 i pół popoł. w Hotelu Francuskim. P. Antoni Hniłko przedstawi historyę mennictwa za Stanisława Augusta, ze szczególnem uwzględnieniem świeżo wydanego dzieła K. Plagego p. t.: „Okres Stanisława Augusta w historyi numizmatyki polskiej“.

**Ruch ludności w Krakowie.** Wedle sprawozdania miejskiego urzędu zdrowia ruch ludności w Krakowie za czas od 2 do 8 b. m. przedstawia się jak następuje: Ludność średnia roczna wynosi 162384 osób, w tem 9384 wojska. Zawarto małżeństw 26, urodzin było 78, z czego 38 chłopców a 40 dziewcząt. Zmarło 69 osób. Na gruźlicę umarło 9 osób, na zapalenie płuc 10, odrę 2, dur brzuszny 2, wady organiczne serca 11, nowotwory 5 — śmierci przypadkowych było 2, samobójstwa dwa.

**Doręczanie listów.** Inspektorat pocztowy komunikuje: Celem przyspieszenia doręczania korespondencyi w Krakowie powiększono od 17 b. m. liczbę doręczycieli listowych o 10 ludzi, a zarazem pomnożono ilość ekspedycyj. Odtąd pierwszy obchód rozpoczynać się będzie o godz. 8 rano, drugi o godz. 11 przed południem, trzeci o godz. 4·30 po południu. Z powodu pomnożenia doręczycieli musiano odpowiednio zmienić i podział pierwszych okręgów doręczeń, co w początkach utrudnia bardzo sortowanie materyału, a tem samem opóźnia pracę i ekspedycyę. Stan ten będzie się jednak z każdym dniem polepszał i spodziewać się należy, że po dwóch lub trzech tygodniach wszystkie chody rozpoczynać się będą w czasie normalnym.

Zwraca się uwagę korespondującej publiczności, że kardynalnym warunkiem niezwłocznego i prawidłowego doręczania listów i wogóle przesyłek pocztowych jest dokładne adresowanie.

**Na obiady dla biednych.** Grono osób żegnających ks. inspektora Ludwika Fonfarę w Myślenicach, przechodzącego w stan spoczynku, złożyło zamiast pożegnania 85 K na obiady dla biednych u SS. Felicyanek w Krakowie. Za ten dar składa w imieniu ubogiej młodzieży — Bóg zapłać. S. Samuela.

**Pożar w Prądniku Białym pod Krakowem.** Wczoraj wieczorem rozpostarła się wielka łuna nad Krakowem od strony ulicy Długiej. Straż pożarna zaalarmowana, że pali się kontumacya miejska, jednak informacye były mylne, gdyż jak się później przekonano, wybuchł pożar na Prądniku Białym, gdzie stała w ogniu stodoła Piotra Kluzka. Na miejsce pożaru pospieszyły dwa plutony straży ogniowej z inspektorem Nowotnym, inspektorem Obidowiczem i brandmistrzem Naparstkiem. Po przybyciu na miejsce, ograniczono się tylko do zlokalizowania pożaru i zabezpieczenia okolicznych domów przed zniszczeniem. Ogień ugaszono w dwóch godzinach. Na miejscu pożaru były także straże ochotnicze z okolicznych wsi.

Szkoda jest dość znaczna, gdyż spłonęły wszystkie zbiory tegoroczne i maszyny rolnicze. Na miejsce pożaru podążyła tłumnie publiczność krakowska i przyglądała się akcyi ratunkowej straży pożarnych.

**Wypuszczenie Z. Rescha na wolną stopę.** Aresztowany dnia 2 b. m. podczas rewizyi w krakowskiej agencyi Towarzystwa „Austro-Americana“, przeprowadzonej na rekwizycyę sądu wiedeńskiego, kierownik filii na Galicyę radca cesarski Zygmunt Resch został wczoraj w myśl uchwały Izby radnej puszczony na wolną stopę bez kaucyi.

Rescha wypuszczono z więzienia ze względu na zły stan jego zdrowia.

**Pokątny lekarz.** Wczoraj aresztowano Jana Macherczyka, który od dłuższego czasu leczył „swoim sposobem“ podmiejskie warstwy ludności krakowskiej. „Pokątny lekarz“ podczas aresztowania ogromnie się oburzał na organa bezpieczeństwa publicznego, które mu zwichnęły karyerę, miał bowiem wielką praktykę i wielkie wzięcie wśród pacyentów.

**Rewizor budek sodowych.** Do dyrekcyi policyi doniósł 16-letni Jan M. ze Spytkowic, że onegdaj dla oszczędności nocował na plantacyach w budce sodowej. Nad ranem przyszedł doń młody mężczyzna i przedstawiwszy się jako „rewizor budek sodowych“, oświadczył, że w budkach nocować nie wolno, przeszukał kieszenie chłopaka i zabrał go na nocleg do domu na Krajewskiem przy ulicy Skawińskiej. Tutaj w mieszkaniu pewnej kobiety pod pozorem zabezpieczenia chłopca przed kradzieżą zabrał mu 3 korony 40 hal. i płaszcz wartości 20 koron, poczem wyszedł do miasta i już nie powrócił. Policya zarządziła za „rewizorem“ poszukiwanie.

**Aresztowany pod zarzutem morderstwa.** Na skutek listów gończych, wysłanych przez władze rosyjskie, aresztowano wczoraj po południu w Krakowie 25-letniego Wasyla Hawryleńkę, którego rysopis zgadza się z rysopisem poszukiwanego. W lipcu b. r. niejaki Nikita Kuryleńko napadł w nocy w Będzinie na wachmistrza żandarmeryi i zamordował go. Podczas przesłuchania Hawryleńko vel Kuryleńko nie mógł wykazać swojego „alibi“. — Dzisiaj odstawiony został do sądu krajowego karnego.

**Zwłoki mężczyzny w ruinach domu.** Wczoraj w południe wyrostki, zbierający szmaty na ruinach rozwalonego domu przy ulicy Wolnica l. 2 w Krakowie, zauważyli zwłoki mężczyzny, przytulone do otworu piwnicy. Natychmiast zawiadomiono o tem policyę, która stwierdziła, że zmarłym jest 58-letni Józef Marczyk, z zawodu szewc. Od dłuższego czasu był bez zajęcia — widocznie więc wybrał sobie na nocleg ruiny domu i tam zmarł z wycieńczenia. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

**Echa morderstwa w księgarni Gebethnera.** Śledztwo w sprawie zamordowania ś. p. Świszczowskiego postępuje bardzo szybko. Trudność stanowi okoliczność, że obwinieni popełnili szereg innych przestępstw, w sprawie których odbywają się także przesłuchania.

Jeden z aresztowanych, Świerczyński, stawał wczoraj przed sędzią Rosławińskim, oskarżony o to, że w szynku Rittermanna, w którym „uradzono“ plan zbrodni, pobił niejakiego Oliwę. Sprawa ta będzie połączona ze sprawą o morderstwo ś. p. Świszczowskiego, a sędzia odstąpił akta sądowi krajowemu karnemu.

**Emigracya.** Wczoraj przez Kraków przejechało do Ameryki 120 austryackich poddanych, a 240 rosyjskich; do Prus zaś 270 austryackich poddanych, przeważnie Rusinów.

Ruch powrotny z Ameryki znacznie się w ostatnich czasach zwiększył, i tak wczoraj powróciło z Ameryki przez Kraków przeszło 800 osób. Osobny pociąg przewiózł robotników sezonowych, powracających z Prus w liczbie przeszło 1500 ludzi.

**Napad rabunkowy w Oświęcimiu.** Kwestya, czy Burek brał czynny, czy tylko pośredni udział w napadzie rabunkowym na Siegmanna, nie jest dotąd wyjaśnioną. Dotychczasowe badania nie wydały żadnych realnych rezultatów oprócz eksperymentów, przeprowadzonych z krakowskim psem policyjnym „Aidą“. Pies czterokrotnie z przedpokoju, w którym dokonano napadu na Siegmanna, skierował się wprost do biura policyjnego na peronie i tam rzucił się na Burka, oszczekując go gwałtownie. „Alibi“, skonstruowane przez Burka, wykazuje znaczne luki, ponadto świadkowie, na których się powołał, zeznają, że w danych godzinach go nie widzieli. Dochodzenia skierowano obecnie w kierunku wyśledzenia pewnego dostatnio przybranego mężczyzny, który w dniu krytycznym wywołał Burka z biura spedycyjnego i rozmawiał z nim przez czas dłuższy.

Siegmann leży dotąd w klinice. Stan jego nadal jest niebezpieczny, są jednak pewne objawy, usprawiedliwiające nadzieję, iż można go będzie utrzymać przy życiu. Na razie lekarze odżywiają go sztucznie.

**Sukcesy Adolfiny Zimajerowej w Warszawie.** Znakomita wodewilistka polska pani Adolfina, popolicie „Zimajerką“ zwana, występuje od kilku dni z niesłychanem powodzeniem w warszawskim teatrze „Miniatury“, gdzie zbiera oklaski zarówno w dziale komedyi jak i w popisach koncertowo-estradowych. Cała prasa warszawska uderzyła w chór zachwytu nad produkcyami artystki, która mimo wieku nie straciła nic z zalet pierwszorzędnej wodewilistki. Większa część recenzentów domaga się natarczywie angażowania „Zimajerki“ do teatrów rządowych.

**Proces Ronikiera.** Obszerne sprawozdania z przebiegu ostatnich kilku dni rozprawy w procesie Ronikiera, zamieszczane w prasie warszawskiej, uwidaczniają nowy system, odmienny od taktyki w poprzednich rozprawach głośnej sprawy. W przesłuchiwaniu świadków biorą żywy udział zastępcy obu stron, wskutek czego przychodzi często do starć, rozstrzyganych przez przewodniczącego. — Obrona usiłuje drogą pytań, stawianych świadkom, wykazać błędy, popełnione przy pierwiastkowem śledztwie i rzucić światło na pewne szczegóły, które mają osłabić oskarżenie.

W akcyi tej bierze również czynny udział oskarżony hr. Ronikier i w czasie przesłuchania świadków zadaje pytania, przerzucające ciężar oskarżenia w inną stronę. Charakterystyczne w tym względzie są jego zapytania, zwrócone do pomocnika naczelnika wydziału śledczego, L. Kurnatowskiego, w których wskazuje, iż w czasie rozprawy w drugim departamencie niejaki Bujno przyznał się do zamordowania Stasia Chrzanowskiego.

Przy omawianiu szczegółów urządzenia pokojów umeblowanych Zawadzkiego, w których spełniono mord, Ronikier na zapytanie przewodniczącego składa obszerne wyjaśnienia, identyczne z wywodami, złożonemi w jego „ostatniem słowie“ w drugiej instancyi. Przedstawia w nich stosunek swój do rodziny Chrzanowskich, szczegółowo zaś tłomaczy kwestyę wynajęcia garsonniery.

---

**Zmarli:**

Ś. p. Henryk **Gros**, cukiernik, uczestnik powstania r. 1863—4 zmarł w 69 roku życia we czwartek 20 b. m. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 22 b. m. o godzinie pół do czwartej po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu krakowskim wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

O. Stefan **Podworski**, definitor zakonu OO. Bernardynów, zmarł w dniu 19 b. m. w Kalwaryi Zebrzydowskiej.

---

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

---

## Ruch przejezdnych.

Kraków, 20 listopada.

**HOTEL FRANCUSKI:** Andrzej Turkuł z Warszawy, Helena Dołkowska z Nowej Wsi, Zofia Czermińska z Warszawy, Hermanowie Broderowie z Magdeburga, Joanna Płużańska z Iwanowa, Mikołaj Turcewicz z Miechowa, Anna Riegerowa z Jägerndorfu, dr Szymon Faust z Wiednia, ks. Wincenty Kiński z Królestwa Polskiego, Edward Gillis z Bytomia, Henrykowie Honsakowie z Jarosławia, Jarosław Brzuszkiewicz z Warszawy, Tadeusz Ciśliński z Przemyśla, prof. Franciszek Mrozicki z Żywca, Dannuzio Serra z Lipska, Antonina Vallentin z Berlina.

**HOTEL SASKI, ulica Sławkowska l. 3:** Stefan Krasuski z Sierszy, Karol Grabowski z Królestwa Polskiego, Henryk Rappaport ze Lwowa, Hugo Klein z Wiednia, Jerzy Lampo z Wrocławia, Seweryna Żeleńska ze Lwowa.

**HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu):** Major Józef Kleinbacher z Opawy, inż. dr Emil Reich z Przerowa, kap. Wilibald Winkler z Krakowa, Jakób Brandstätter z Tarnowa, major Juliusz Suchy z Marm. Sziget (Węgry), ks. Antoni Łomnicki z Jarosławia, Maksymilian Tannenbaum z Lipska, Eugeniusz Slawik z Berna, Izydor Goldberger z Brzeska, Antoni Wurm z Majdanu, Ferdynand Küser ze Lwowa, Leon Huet z Czernic (Kieleckie), M. Maurer z Brodów, Franciszek Zegartowski i Stanisław Szymandera z Poznania, major Adolf Studeny i kap. Karol Keller z Poli (Istrya), kap. Rudolf Turner z Krakowa, Karol Siegmund z Wiednia, nadpor. Bernard Luft ze Lwowa, Arnold Pomeranz z Czerniowiec, Henryk Teicher z Rutka, Zygmunt Arct z Tarnowa, Józef Klapczyk z Pragi, Wincenty Ptasznik z Morawskiej Ostrawy, Maksymilian Dębiński z Chicago.

---

# Józef Wiśniowski

**komisarz magistratu m. Krakowa,**

przeżywszy lat 69, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu we czwartek dnia 20 listopada 1913 r.

Pozostałe w głębokim żalu dzieci i krewni zapraszają Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w sobotę dnia 22 b. m. o godzinie 3 po południu z domu żałoby pod l. 10 przy ul. Krupniczej wprost na cmentarz krakowski.

**Nabożeństwo żałobne**

odprawione będzie w poniedziałek dnia 24 b. m. o godz. 8 i pół w kościele OO. Reformatów.

---

## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń, 20 listopada.** Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 291·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 247·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 27[illegible]·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 233·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 110·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 4[illegible]·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 62·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 5[illegible]·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 2[illegible], Tureckie oblig. prem. kolei prc. 233·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 473·—.

**Berlin, 20 listopada.** Austryackie banknoty 84·9[illegible] Spirytus —·—.

**Paryż, 20 listopada.** Renta 3-prc. 86·80. Mąka 3[illegible]

**Frankfurt, 20 listopada.** Austryackie kredyt. 19[illegible] Koleje państwowe 151·40. Disconto —·—. Laura [illegible]

Usposobienie ospałe.

---

**Wiedeń, 20 listopada.** Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 622·50, węg. Zakł. kredyt. 816·—, Anglobanku 333·75, Unionbanku 585·25, Länderbanku 515·—, Bankvereinu 512·—, Bodencredit 1170·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 620·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 645·—, Kolei państwowych 692·—, kolei południowej 105·—, kolei północnej 4810·—, kolei czerniowieckiej 60[illegible]·—, Alpiny 787·—, Rima Muranyi 656·—, Praskiego Tow. żelaznego 2650·—, Fabryki broni 958·—, Akcye tureckie tyt. 368·—, Gal. Karp. Tow. naft. 877·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·4[illegible], Austr. renta koron. 81·8[illegible], Węgier. renta koron. 80·85, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 80·—, 4% Listy Banku hip. 81·75, 4½% Listy Banku hip. 90·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 82·50, 4½% Listy Banku kraj. 91·25, 4% Gal. Obl. propin. 86·50, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·10, 4% pożyczka m. Lwowa 81·50, 4% pożyczka m. Krakowa 80·90, Losy tureckie 234·—, Marki 117·67, Ruble 254·33, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 788·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie utrzymane.

**Wiedeń, 20 listopada.** Cukier 21·50—21·60; 21·55—21·65 spokojny. Spirytus i nafta niezmienione.

---

**Berlin, 20 listopada.** (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 422·50, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 848·7[illegible], Austryackie noty 84·95, Rosyjskie noty 216·05, Amerykańskie noty 418·—, 3% praskie konsole 76·10, włoskie 9[illegible]·70, 4½ prc. polskie listy zastawne —·—, Niemiecki bank państwowy 136·1[illegible], Austryackie akcye kredytowe 199·—, Berlińskie Towarzystwo handlowe 154·50, Diskonto Komandit 185·87, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 22·2[illegible], Kanada Pacific 2[illegible]·[illegible]0, Losy tureckie 165·50, Hohenlohe 12[illegible]·30, Phönix 238·87, Gelsenkirchner 172·97, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 132·37, Hansa 266·19, Północny Lloyd 117·12.



Drukarnia Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.